

Stanisław Krzyżanowski

(1865-1917)

Stanisław Krzyżanowski żył zaledwie 51 lat (urodził się 5 maja 1865 r., zmarł 15 stycznia 1917 r.), zasłużył się jednak dla nauki polskiej niebywale¹. Położył podwaliny pod nowoczesne uprawianie nauk pomocniczych historii, wykształcił wielkie grono znakomitych mediewistów polskich, wydawał drukiem ważne źródła historyczne. Miał także Stanisław Krzyżanowski duże zdolności organizacyjne. Jako dyrektor Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa zreorganizował tę placówkę, znacznie poszerzył jej zasób i zadbał o systematyczne porządkowanie. Z inicjatywy Stanisława Krzyżanowskiego powołane zostało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa i on też zapoczątkował gromadzenie zabytków dla przyszłego muzeum historycznego miasta Krakowa. 13 maja 1902 r. został wybrany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności, a 19 maja 1911 r. – członkiem czynnym. W 1911 r. pełnił funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w styczniu 1916 r. został powołany na najbardziej prestiżową katedrę historii Polski. 6 stycznia 1917 r. cesarz Franciszek Józef I nadał Stanisławowi Krzyżanowskiemu „tytuł i charakter radcy dworu”.

Stanisław Krzyżanowski urodził się w Kętach, jego ojciec, Ludwik Krzyżanowski, był tam prezesem sądu powiatowego. Do gimnazjum uczęszczał w Kra-

¹ Bibliografia: L. Białkowski, Wspomnienia Krakowskie (1905-1910), Lublin 1939; K. Kaczmareczyk, Ś. p. Prof. Stanisław Krzyżanowski, Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne, 1917, nr 2, s. 141-146; [S. Kutrzeba], Stanisław Krzyżanowski *1865 - †1917, RK 18, 1917, s. VII-IX; S. Mikucki, Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1967, s. 153-183; J. Mitkowski, Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie studiów źródłoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim, Małopolskie Studia Historyczne 6, 1964, s. 87-97; tenże, Krzyżanowski Stanisław, PSB, t. 15, Kraków 1970, s. 619-621; Pogrzeb ś. p. prof. Stanisława Krzyżanowskiego, Czas 20, 1917, nr 28 z 18.1., s. 1; J. Ptaśnik, Działalność ś. p. Krzyżanowskiego na polu archiwistyki i historii Krakowa, KH 31, 1917, s. 121-125; H. Radlińska, Z dziejów pracy społecznej i oświatowej, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964; W. Semkowicz, Ś. p. Prof. Stanisław Krzyżanowski jako uczony i profesor, KH 31, 1917, s. 107-121; Sprawozdanie archiwariusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok: 1891; 1892; 1893; 1894; 1895; 1896; Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za rok 1897 i 1898; 1899; 1900 i 1901; 1902; 1902 i 1904; 1905; 1906; 1907; 1908; 1909; 1910; 1911; 1912; 1913; Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków U.J., Kraków 1928; B. Wyrozumka, Stanisław Krzyżanowski (1865-1917), w: Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1997, s. 15-35; też, Stanisław Krzyżanowski (1865-1817), w: Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego, Kraków 2000, s. 173-179; S. Zachorowski, Ś. p. Krzyżanowski jako profesor, KH 31, 1917, s. 125-130.

kowie i Wadowicach, egzamin dojrzałości złożył w Nowym Sączu. W 1882 r., w siedemnastym roku życia, zapisał się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie studiował równolegle historię i prawo. Na prawie słuchał wykładów m.in. Fryderyka Zolla (starszego) i Michała Bobrzyńskiego, na historii mógł jeszcze krótko zetknąć się z Józefem Szujskim (zmarł 6 lutego 1883 r.), ale największy wpływ wywarli na młodego studenta Wincenty Zakrzewski i Stanisław Smolka. Ten ostatni stał się jego mistrzem i życzliwym protektorem, który szybko zorientował się w predyspozycjach naukowych i pracowitości swego ucznia. W 1884 r. poparł starania Stanisława Krzyżanowskiego o uzyskanie stanowiska aplikanta w Krajowym Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich, a w dwa lata później włączył go w skład pierwszej ekspedycji naukowej do Archiwum Watykańskiego, zorganizowanej przez Akademię Umiejętności.

Zapewne przy poparciu i za namową Smolki Krzyżanowski wykorzystał ten czas jeszcze dodatkowo. Uczęszczał do *Scuola Vaticana di Paleografia*, złożył egzamin pisemny i ustny, zyskując tytuł paleografa archiwisty Stolicy Świętej. W lipcu 1887 r. uzyskał doktorat prawa i w tym samym roku otrzymał stypendium rządowe dla kształcenia się we Wiedniu w *Institut für Österreichische Geschichtsforschung* pod kierunkiem prof. Teodora Sickla. Odbił tam dwuletni kurs zakończony egzaminem. Studia w Rzymie i Wiedniu przyczyniły się zapewne ostatecznie do wyboru nauk pomocniczych historii jako głównego pola badawczego, któremu się poświęcił. Pod koniec 1888 r. otrzymał doktorat filozofii na podstawie pracy *Hospodarstwa wołoskie w stosunku do Polski i Węgier przed hołdem Piotra Mołdawskiego 1387*, cz. 1: *Geneza Wołoszczyzny*². W tym też roku Akademia Umiejętności udzieliła Krzyżanowskiemu zasiłku celem odbycia podróży naukowej do archiwów w Berlinie, Wielkopolsce, na Śląsku, w Królewcu, w Warszawie, we Lwowie i innych. Plonem tej wyprawy była rozprawa *Dyplomy i kancelarya Przemysława II: studyjum z dyplomatyki polskiej XIII wieku* (Kraków 1890), która stała się podstawą habilitacji, przeprowadzonej jesienią tegoż roku. Recenzenci – Anatol Lewicki i Stanisław Smolka, zgodnie podkreślili nowatorstwo metody badawczej autora. Opinia ta nie była przesadzona; zaczynała się nowa epoka w badaniach nad dokumentem. Stanisław Krzyżanowski przeniósł na grunt polski metodę i przemysłenia wiedeńskiej szkoły Teodora Sickla, której już nie wystarczało wyłączne badanie autentyczności dokumentu, jeszcze według zasady Jeana Mabillona *discernere vera ac falsa*. Kwestionariusz pytań został znacznie poszerzony przede wszystkim w kierunku organizacji kancelarii, stanowiska prawnego dokumentu, wreszcie o badanie formularza. Do tego zagadnienia Krzyżanowski powrócił i jeszcze dobitniej się wypowiedział w referacie przedstawionym na II Zjeździe Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r. Mówił wówczas: „Sam akt prawny, stanowiący treść dokumentu, wymagał do swej ważności pewnych form, które dokument, będący podług pojęć średniowiecznych przede wszystkim świadectwem

² S. Krzyżanowski, *Początki Wołoszczyzny*, Kraków 1889.

jego dokonania, musiał odzwierciedlać. Dlatego szuka dyplomatyka tych form i stara się je oznaczyć”³.

W następnym roku ukazała się praca Wojciecha Kętrzyńskiego pt. *Studyja nad dokumentami XII. wieku* (Kraków 1891), w której autor dokonał krytycznego rozbioru najstarszych polskich dokumentów i doszedł do wniosku, że wywodzą się one z zapisek oraz „protokołów prywatnych”, którym później nadawano formę dokumentów. Była to teoria o rodzimych początkach polskich dokumentów i kancelarii. Stanisław Krzyżanowski podjął polemikę z tym stanowiskiem i w rok później opublikował dużą rozprawę pt. *Początki dyplomatyki polskiej* (Lwów 1892), w której precyzyjnie i ostatecznie rozprawił się z tezami Wojciecha Kętrzyńskiego. Wykazał, że dokument polski wzorował się na wytworach kancelarii papieskiej, cesarskiej i czeskiej, i od nich też zapożyczył formularz.

Bardzo interesujące studium dotyczące kilku dokumentów Bolesława Wstydlwego dla katedry krakowskiej: *Dyplomy Bolesława Wstydlwego dla Katedry Krakowskiej. Przyczynek do dyplomatyki polskiej XIII wieku* (Kraków 1890), dało zapewne Krzyżanowskiemu asumpt do zwrócenia uwagi na zagadnienie immunitetu. Wolno domniemywać, że zamierzał poświęcić temu zagadnieniu większą rozprawę. W 1896 r. przedstawił na posiedzeniu w Akademii Umiejętności referat pt. *Geneza immunitetu*, natomiast rok później *O metodzie badania immunitetu*⁴. W roku akademickim 1896/1897 wykladał *Historię średniowiecznego immunitetu w zachodniej Europie*. Gruntowny i uzasadniony postulat badań nad immunitetem zawarł w referacie wygłoszonym na III Zjeździe Historyków Polskich: *Wielka własność gruntowa i jej wpływ na organizację społeczną i polityczną wieków średnich*⁵. Nie zdołał jednak zrealizować tych planów; wywołany problem podjął jego uczeń, Roman Grodecki, w pracy pt. *Początki immunitetu w Polsce* (Lwów 1930).

Nie ograniczał się jednak Stanisław Krzyżanowski tylko do problematyki dyplomatycznej. Jeszcze jako student opublikował rozprawę *Andrzej Ciesielski. Studium literatury politycznej XVI wieku* (Kraków 1886), która doczekała się życzliwej recenzji Oswalda Balzera. W księdze pamiątkowej poświęconej jednemu ze swoich mistrzów, Wincentemu Zakrzewskiemu, pomieścił studium *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica*⁶. W 1909 i 1913 r. włączył się w dyskusję nad znaczeniem terminu *Regnum Poloniae* w XIV w., opowiadając się za stanowiskiem Oswalda Balzera, Stanisława Kutrzeby i Stanisława Estreichera, którzy uważali, że miał on znaczenie uniwersalne i dotyczył całej Polski, w opozycji do Stanisława Kętrzyńskiego dowodzącego, że termin ten odnosił się tylko do Wielkopolski.

³ Tenże, w: Pamiętnik II zjazdu historyków polskich, Lwów 1890.

⁴ Tenże, Geneza immunitetu, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności. Wydział filozoficzny, 20.12.1896, s. 13 n.; tenże, O metodzie badania immunitetu, tamże, 25.1.1897, s. 9-11.

⁵ Tenże, Wielka własność gruntowa i jej wpływ na organizację społeczną i polityczną wieków średnich, w: Pamiętnik III Zjazdu historyków polskich, t. 1: Referaty, sekcja 1, Kraków 1900, s. 1-4.

⁶ Tenże, Doktryna polityczna Pawła Włodkowica, w: Studya historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego, Kraków 1908, s. 391-399.

Swoje stanowisko Krzyżanowski przedstawił na posiedzeniach w Akademii Umiejętności w dniu 17 maja 1909 r. i 24 listopada 1913 r.; znane jest ono jedynie ze streszczeń⁷. W 1909 r. opublikował w „Kalendarzu Czecha” szkic pt. *Koronacje królewskie w XV i XVI stuleciu*⁸, który zawiera całe *ordo coronandi* i opatrzone został źródłowymi przypisami. We właściwy sobie sposób wypowiedział się też w polemice, która rozgorzała po opublikowaniu przez Tadeusza Wojciechowskiego *Szkiców historycznych XI wieku* (Kraków 1904), a konkretnie w sprawie zatargu Bolesława Szczodrego z biskupem Stanisławem. Nie wdając się w spory ideologiczne, zamówił fotografie z kodeksu Zamojskiego oraz z kodeksu Sędziwoja z Czechła i stwierdził, że rację w odczycie i interpretacji ma Tadeusz Wojciechowski. W obu kodeksach tekst brzmi bowiem identycznie: *non debuit christus in christum quodlibet peccatum corporaliter vindicare*.

W 1920 r. nakładem Polskiej Akademii Umiejętności ukazało się zbiorowe dzieło *Historia polityczna Polski*, część 1: *Wieki średnie*. W tym tomie *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka* opracował Stanisław Zachorowski, który we wstępie napisał: „Historia tego okresu miała wyjść w *Encyklopedii* w opracowaniu śp. prof. Stanisława Krzyżanowskiego, który przygotowywał je w ciągu długoletniej wyteżonej pracy”⁹. Nie ma w tych słowach przesady, mogą o tym świadczyć zarówno prace z dyplomatyki, które przecież przynosiły ustalenia dotyczące organizacji kancelarii, jak badania nad immunitetem, to jest nad organizacją społeczno-gospodarczą państwa, czy wreszcie te, w których wypowiadał się na temat polityczno-prawnej treści terminu *Regnum Poloniae*.

Objęcie przez Krzyżanowskiego stanowiska dyrektora Archiwum zaowocowało kilkoma cennymi rozprawami dotyczącymi Krakowa, opartymi na materiałach archiwalnych. Opracował mianowicie dzieje patrycjuszowskiej rodziny Morsztynów, a w artykule *O sejmikowaniu mieszczaństwa krakowskiego* zajął się walką pospólstwa krakowskiego o swoje prawa, głównie w XVI i XVII w.¹⁰ Bardzo interesująca jest niewielka rozprawka, drukowana w „Kalendarzu Czecha na 1902 r.” *Ludność Krakowa z końcem XVIII wieku*¹¹. Jest to opracowanie spisów ludności, jakie były przeprowadzone w Polsce po raz pierwszy w latach 1790 i 1791. Autor zwrócił uwagę, że dla wcześniejszych okresów można też się pokusić o zbadanie stanu zaludnienia miasta, wykorzystując do tego celu źródła pośrednie, takie jak: przyjęcia do prawa miejskiego i do cechów, wykazy podatkowe, przede wszystkim

⁷ Tenże, w: Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności. Wydział filozoficzny, 17.5.1909, s. 14-16 oraz 24.11.1913, s. 20-24.

⁸ Tenże, *Koronacje królewskie w XV i XVI stuleciu*, Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na R. 1909, s. 45-52.

⁹ S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, w: *Historia polityczna Polski*, cz. 1: *Wieki średnie*, Kraków 1920 [Encyklopedia Polska, t. 5, cz. 1, Dział 6/1], s. 136.

¹⁰ S. Krzyżanowski, *Morsztynowie w XV wieku*, RK 1, 1898, s. 326-358; tenże, *O sejmikowaniu mieszczaństwa krakowskiego*, RK 2, 1899, s. 207-224.

¹¹ Tenże, *Ludność Krakowa z końcem XVIII w.*, Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1902, s. 50-53.

szosu, i inne. Podkreślił jednak, że przy tego rodzaju źródłach trzeba wypracować specjalną metodę badawczą.

Nie można wreszcie zapomnieć o cennych wydawnictwach źródłowych, które Krzyżanowski przygotował. Są to *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1376 i 1390-1397* (Kraków 1904), *Podwody kazimierskie 1407-1433* (Kraków 1913), *Rachunki wielkorządowe krakowskie 1407-1433* (Kraków 1913), *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze przywileje uniwersyteckie*¹². Kilka lat pracował nad drugim tomem wydawnictwa *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, do którego materiały zaczął zbierać Franciszek Piekosiński, wydawca pierwszego tomu.

Chociaż spośród nauk pomocniczych historii zajmował się przede wszystkim dyplomatyką, w wykładach uniwersyteckich Krzyżanowski uwzględniał też chronologię, sfragistykę, naukę o archiwach, metodę badań historycznych. Na jego seminarium powstały prace z genealogii, a mianowicie Oskar Halecki opracował *Ród Łodziów*, Leon Białkowski napisał *Ród Bibersteinów. Studium nad średniowiecznym rodem rycerskim*, poprzedzony wstępem Stanisława Krzyżanowskiego. W tym wstępie znajdujemy już nową wizję badań genealogicznych:

Znaczenie badań genealogicznych i heraldycznych jest zagranicą powszechnie uznane – u nas bardzo często uważa się je za zabawkę szlachecką pochlebiającą próżności i odpowiednio też traktuje, powtarzając bezkrytycznie przeróżne genealogiczne legendy. [...] Materiału po temu nie brak – w księgach grodzkich i ziemskich mieści się prawdziwie nieprzebrany, wcześniejszy i bogatszy od Długosza i Paprockiego, ciekawszy od późniejszego przez to, że przedstawia nieskończony jeszcze proces ustalania się nazwisk szlacheckich i pozwala uchwycić wspólność rodu, zanim się nie zatraci¹³.

Gdy Krzyżanowski uzyskał *veniam legendi*, ogłosił wykłady z dyplomatyki zarówno cesarskiej i papieskiej, jak również polskiej, z nauki o archiwach i bibliotekach, z chronologii i ze sfragistyki. Stale przy tym prowadził zajęcia z paleografii, te ostatnie często w archiwum, gdyż w bibliotece seminaryjnej brakowało podstawowych pomocy dydaktycznych, na co zwracał uwagę jeszcze w 1888 r. Anatol Lewicki. W tej sytuacji musiał Stanisław Krzyżanowski zadbać przede wszystkim o odpowiedni warsztat, który umożliwiłby mu prowadzenie zajęć na właściwym poziomie. Zabiegał o różne dotacje na zakup wydawnictw zagranicznych, ale też przygotowywał własne edycje tablic paleograficznych. W 1907 r. ukazało się w Krakowie *Album Palaeographicum* zawierające reprodukcje dokumentów, w latach 1910 i 1911 *Specimina Palaeographica*, w których pomieszczono reprodukcje pisma kodeksowego i aktowego, a w latach 1907 i 1910 *Monumenta Poloniae Palaeographica*. Ostatnią publikacją przygotowaną przez Stanisława Krzyżanowskiego, która ukazała się w r. 1917, prawdopodobnie już po jego śmierci, były *Thietmari chronicorum chartae selectae*. Zapoczątkował też gromadzenie w Seminarium Nauk Pomocniczych Historii fotografii dokumentów przechowy-

¹² Tenże, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze przywileje uniwersyteckie*, RK 4, 1901, s. 1-111.

¹³ Tenże, Wstęp, w: L. Białkowski, *Ród Bibersteinów. Studium nad średniowiecznym rodem rycerskim*, Kraków 1908.

wanych w różnych archiwach, zarówno krakowskich, jak śląskich, wielkopolskich i innych. Zatrudnił do tej pracy wybitnego fotografa krakowskiego, Józefa Kriegera. Inicjatywę tę kontynuowali jego następcy. W efekcie powstał zbiór liczący około 3500 fotografii dokumentów, które służyły i nadal służą wielu badaczom. Wśród nich znajduje się sporo takich, których oryginały niszczały lub zagięły, np. fotografie dokumentów przechowywanych niegdyś w Bibliotece Publicznej w Wilnie (wywiezione do Rosji w 1915 r.), w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (wywiezione przez Niemców w 1941 r.), w Bibliotece Kasińskich w Warszawie (spłonęła w 1944 r.), w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu (spłonęła w 1945 r.), w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (częściowo zagięły w 1945 r.) – łącznie fotografie 164 dokumentów, które już nie istnieją.

Nie do przecenienia jest wydanie z okazji pięćsetnej rocznicy odnowienia krakowskiego uniwersytetu rozprawy *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu*¹⁴, do której dołączył teksty przywilejów uniwersyteckich wraz z tłumaczeniem na język polski oraz ich fotografie w oryginalnych wymiarach. W dniu 1 września 1939 r. dokument Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły wraz z insygniami rektorskimi i dziekańskimi zostały ukryte w pod podłogą w *Collegium Novum*. Zamknięte przez 5 lat bez dostępu powietrza uległy całkowitemu zniszczeniu, ale dzięki Stanisławowi Krzyżanowskiemu dysponujemy jednak świetnymi ich fotografiami. Prawdopodobnie planował stworzenie przy Uniwersytecie Jagiellońskim specjalnej placówki, której celem byłoby prowadzenie szerokich badań nad dyplomatyką. Świadczyć o tym zamiśle mogą zamówione przez Krzyżanowskiego nałepki na książki z napisem *Institutum rei diplomaticae*.

We wspomnieniach uczniów Stanisław Krzyżanowski jawi się jako niezwykła osobowość. Stanisław Zachorowski wspominał: „Między katedrą profesora a ławkami słuchaczy istnieje nieraz przepaść nieprzebyta. Tutaj była nić wzajemnej sympatii: uczniowie lubili swego profesora, on zaś obdarzał ich ogromną życzliwością”¹⁵. Roman Grodecki pisał: „W stosunku do słuchaczy uprzejmy choć stanowczy, umiał wśród nich wzbudzić zapal do nauki w ogóle, a do tych zagadnień w szczególności, którym poświęcał ćwiczenia seminaryjne. Odkrywszy w uczniu talent do pracy naukowej i stwierdziwszy równoczesną pilność i zapal, udzielał jak najdalej idącego poparcia, a popierając prace do druku, rozbudzał”¹⁶. Seminarium prowadził w oparciu o źródła, wiele uwagi poświęcił *Księdze henrykowskiej* (sam przywiózł jej egzemplarze z Poznania) i analizował ją ze studentami. Plonem tych ćwiczeń było kilka prac drukowanych, a Helena Orsza-Radlińska, którą interesowała przede wszystkim historia najnowsza, ale uczęszczała na seminarium Krzyżanowskiego, by poznać – jak sama stwierdziła – metody badawcze, po latach wspominała: „Pod jego kierunkiem przeprowadzałam szczegółowe, niemal *drobnowidowe* badania stosunków na wybranym terenie Dolnego

¹⁴ Zob. wyżej przypis 12.

¹⁵ S. Zachorowski, *Ś.p. Krzyżanowski jako profesor*, s. 128.

¹⁶ Rękopis w posiadaniu autorki.

Śląska”¹⁷. Był też w latach 1913-1917 kuratorem studenckiego Koła Historyków, kuratorem bardzo lubianym, który chodził ze studentami na wycieczki i umiał się z nimi bawić. W żartobliwym wierszu *Colloquium historicorum generale A.D. 1911* student Roman Grodecki napisał:

Usiadł przy nim Stanisław, *dux Paleographiae*,
Przyniósł ze sobą wszystkie *penates et lares*,
Więc tysiąc pergaminów i pieczęcie liczne,
Pod pachą dzierży „Album paleograficzne”

Z seminarium Krzyżanowskiego wyszli tacy badacze, jak Franciszek Bujak, Jan Dąbrowski, Kazimierz Dobrowolski, Roman Grodecki, Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Zakrzewski. Do nauk pomocniczych historii habilitował Stanisława Kętrzyńskiego, syna Wojciecha, z którym w początkach swojej kariery naukowej prowadził polemikę na temat początków dokumentu w Polsce.

Praca naukowa i dydaktyczna nie wypełniała całej aktywności Krzyżanowskiego. W 1884 r. z pomocą Stanisława Smolki uzyskał posadę aplikanta w Archiwum Krajowym Aktów Grodzkich i Ziemskich, a w 1890 r. powołano go na archiwariusza (dyrektora) Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Ówczesny statut Archiwum był nakierowany przede wszystkim na potrzeby administracji miejskiej. Wśród zadań na pierwszym miejscu wymieniono obsługę gminy i władz rządowych, ale już w 1894 r. Krzyżanowski sygnalizował, że ma inną wizję tej instytucji. W *Sprawozdaniu z działalności Archiwum* przedstawionym radzie miasta pisał, że „celem archiwum jest przechowanie potomności i zebranie dla nauki wszystkiego co do dawnych dziejów miasta”. Po blisko 20 latach zaproponował zmianę statutu, która miała na celu dopasowanie go do nowego kształtu, jaki placówka ta uzyskała pod jego kierownictwem, tj. instytucji o charakterze naukowym (*Sprawozdanie za rok 1913*).

Krzyżanowski zaczął swoją działalność w Archiwum od porządkowania i inventaryzowania akt, a zarazem pozyskiwał nowe akta, które przekazywano z różnych biur magistratu. Rozpoczął szeroką akcję zabezpieczania spuścizny aktowej cechów krakowskich. Już w 1895 r. pisał, że akcja ta znalazła zrozumienie i starsi cechowi deponowali księgi oraz dokumenty będące w ich posiadaniu. Z czasem do Archiwum składano w depozyt również akta nie dotyczące Krakowa, np. w roku 1900 Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej zdeponowało akta miasta Czchowa, a wśród nich najstarszą księgę radziecką tego miasta, zawierającą wpisy z lat 1462-1560; w 1894 r. Nowy Sącz zdeponował 111 ksiąg uratowanych z pożaru; a w 1905 r. Adam Bogusz złożył akta Siedlisk. Bardzo cenny dar otrzymało Archiwum w 1901 r. Wykonując testament swego męża, inż. Edmunda Diehla z Warszawy, wdowa po nim Aleksandra przekazała do Archiwum kilkadziesiąt dokumentów pergaminowych i papierowych, a wśród nich dwa z XII w.: Henryka Sandomierskiego i Kazimierza Sprawiedliwego dla klasztoru w Zagości.

¹⁷ H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej*, s. 349 n.

W 1894 r. Stanisław Krzyżanowski przystąpił do organizowania Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. W sprawozdaniu z tego roku napisał: „tworzy się obok właściwego archiwum [...] dział muzealny”, a w rok później stwierdził: „Zbiory do przyszłego Muzeum historycznego powiększyły się znacznie”. Odtąd stale wykazywał przybytki do „przyszłego muzeum”, dopiero jednak 31 maja 1899 r. rada miasta podjęła uchwałę o utworzeniu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i przeznaczyła na jego potrzeby 300 guldenów płatnych na ręce dyrektora Archiwum. Warto podkreślić, że muzeum zasilaty zakupy, darowizny, a także różne przedmioty znalezione przy okazji prac remontowych i budowlanych.

W 1899 r. podjął Krzyżanowski starania o uzyskanie pieniędzy na uruchomienie przy Archiwum wydawnictwa źródeł archiwalnych, co zostało załatwione pozytywnie, i w 1900 r. rada miasta przyznała na ten cel 1000 koron. Pierwszy tom serii *Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa* ukazał się w 1904 r. i zawierał *Księgi ławnicze krakowskie. 1365-1376 i 1390-1397*, przygotowane przez Krzyżanowskiego, tom drugi przygotował Adam Chmiel, a są to *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402* – pracę nad tym wydawnictwem rozpoczął już w 1905 r., ale drukiem ukazało się dopiero w 1922 r.; tom trzeci to *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, cz. 1: Dyplomy pergaminowe* opublikowany w 1907 r. Jest to praca zbiorowa Stanisława Kętrzyńskiego, Kazimierza Kaczmarczyka, Adama Chmiela, pod redakcją Stanisława Krzyżanowskiego; tom czwarty zawierający *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, cz. 2: Kraków. Rękopisy. Nr 1-3568*, ukazał się w 1915 r. Była to również praca zbiorowa, a udział w niej redaktora nie był formalny. We wstępie napisał: „każda kartka [katalogowa] przechodziła przez trzy ręce, redaktora jej, archiwariusza i dyrektora Archiwum; korektę druku przeprowadzali kolejno pp. Kaczmarczyk, Chmiel i Krzyżanowski”. Katalog ten liczy 488 stron, na których znajdują się opisy 3568 rękopisów. Tom piąty i ostatni w tej serii przygotował do druku Kazimierz Kaczmarczyk, zawierał *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506* i ukazał się w 1913 r.

Gdy w 1890 r. Krzyżanowski obejmował funkcję dyrektora Archiwum, miało ono w dużej mierze charakter składnicy akt. Przez ćwierć wieku zdołał ogromnie powiększyć jego zasób, przystąpił do porządkowania go według nowoczesnych wymogów naukowych, wreszcie nadał mu charakter instytucji badawczo-naukowej. W pierwszym roku dyrektury Krzyżanowskiego przeprowadziło tu kwerendy archiwalne 13 osób, a w 1913 r. – 1113; większość prac pomieszczonych w „Roczniku Krakowskim” i „Bibliotece Krakowskiej” została napisana w oparciu o archiwalia krakowskie.

Z Archiwum pod dyktando Stanisława Krzyżanowskiego związane jest powstanie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W 1896 r. „Zarząd Archiwum przedstawił również wniosek wydawania czasopisma do dziejów Krakowa, jako organu Archiwum – Komisja archiwalna wyraziła na wniosek prof. Ulanowskiego życzenie, by rzeczą tą zajęło się raczej Towarzystwo, o jakiego powstaniu głośno się odzywiają. Wskutek tego za inicjatywą archiwariusza [tj. Krzy-

żanowskiego] poczyniono z końcem roku 1896 kroki wstępne, mające na celu powstanie Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa”; rok później Krzyżanowski stwierdzał: „Obok Archiwum powstało i o nie się oparło Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa”¹⁸. Nie wiadomo, czy inicjatorem powołania do życia Towarzystwa był Stanisław Krzyżanowski, on jednak z właściwą mu energią przystąpił do działania. Dnia 21 listopada 1896 r. zwołał do Archiwum „Posiedzenie przygotowawcze przed założeniem Towarzystwa dla badania historii Krakowa”, zagaił je i przedstawił już projekt statutu. Pierwsze walne zgromadzenie odbyło się 6 stycznia 1897 r. w sali Rady Miejskiej, a 11 stycznia pierwsze posiedzenie Wydziału, na którym wybrano prezesem Towarzystwa Józefa Wawel-Louisa; po jego śmierci w 1898 r. prezesem został Władysław Łuszczkiewicz, który zmarł w 1900 r. Wówczas godność tę powierzono Stanisławowi Krzyżanowskiemu, który pełnił ją przez lat szesnaście; kilka miesięcy przed śmiercią złożył rezygnację. W statucie Towarzystwa zapisano, że jego celem jest: „a) poznawanie dziejowej przeszłości Krakowa i jego okolic, b) budzenie poszanowania dla pamiątek i zabytków Krakowa wśród ogółu jego mieszkańców”, a środkiem do osiągnięcia tego celu miało być, między innymi, „wydawanie publikacji”. Temu właśnie celowi przede wszystkim poświęcił się Stanisław Krzyżanowski. Towarzystwo wydawało „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Według pierwotnej koncepcji „Rocznik” miał mieć charakter naukowy, a „Biblioteka” popularyzatorski, jednak i ona zawierała prace o charakterze ściśle naukowym. Oby tych wydawnictw redaktorem był Krzyżanowski, który stale dbał o ich wysoki poziom merytoryczny i edytorski.

Ten wytrawny badacz, świetny organizator, był także poetą. Jeszcze jako student w 1884 r. współorganizował Bractwo Akademickie Filaretów, które według statutu było „związkiem uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, połączonych węzłem serdecznych stosunków pod hasłem *Bóg i Ojczyzna*”. Bractwo nawiązało kontakt z Ignacym Domeyką, ostatnim żyjącym członkiem wileńskich Filaretów, który przesłał im swoje „błogosławieństwo”. W 1886 r. wydało „Rocznik Filarecki”, w którym znalazły się artykuły: *Filomaci i filareci w Wilnie* pióra Stanisława Feliksa Momidłowskiego; Ignacego Rosnera *Kronika węgiersko-polska*; Witolda Rubczyńskiego *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonica*; Kazimierza Szkaradka *Stosunki polskie po śmierci Leszka Białego*; Józefa Korzeniowskiego *Nieznane polskie i łacińskie wiersze politycznej treści 1548-1551*; Stanisława Krzyżanowskiego *Andrzej Ciesielski*. Ten ostatni zamieścił tam jeszcze pod pseudonimem Stefan Dębno dwa wiersze: *Bądź silnym* i *Do modlitwy*. Ten pseudonim mylnie przypisano Stanisławowi Filipowi Krzyżanowskiemu, archeologowi i kolekcjonerowi, który zmarł w 1881 r., nie mógł więc drukować swoich wierszy w roku 1886. O tym, że to Stanisław Krzyżanowski, historyk, posłużył się

¹⁸ Sprawozdanie Archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1896, Kraków 1897, s. 9; Sprawozdanie Archiwaryusza... za lata 1897 i 1898, Kraków 1899, s. 8.

tym pseudonimem, napisał we wspomnieniu pośmiertnym o nim Kazimierz Kaczmarczyk, długoletni jego współpracownik w Archiwum.

Gdy zbliżał się światowy konflikt i zabłyśła nadzieja odzyskania przez Polskę niepodległości, siły Stanisława Krzyżanowskiego zaczęły się wyczerpywać, chorował prawdopodobnie na gruźlicę. Zofia Kozłowska-Budkowa wspominała, że: „w sile wieku wyglądał jak Łazarz”, miał wówczas 45 lat. W liście z 23 października 1913 r. stwierdził: „stan mojego zdrowia poprawia się zwolna, gorączki już nie mam”. Po powołaniu go na katedrę historii Polski zrezygnował z redagowania „Rocznika Krakowskiego”, uznał, że nie podoła już tylu obowiązkom. W słowie pożegnalnym napisał: „Pracujemy wśród odgłosów burzy światowej, wierzymy jednak, że słońce wstanie i pragniemy, by kiedy *chwila osobliwa* nadejdzie, Kraków koronacyjny nowym zajaśniał blaskiem”¹⁹. Dożył jeszcze do preludium tej „chwili osobliwej”, tj. do ogłoszenia aktu 5 listopada. W Krakowie wówczas zapanowała euforia, a prezydent Juliusz Leo, otwierając uroczyste posiedzenie rady miasta, powiedział: „Polska zmartwychwstała”. Stanisław Krzyżanowski zmarł w trzy miesiące później. Nad jego trumną przemawiali: Kazimierz Morawski imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności, Władysław Semkowicz, Stanisław Kutrzeba i jeden z uczniów. Stanisław Kutrzeba powiedział: „Nie należał do tych, którzy ufni w swoje siły, umieją żądać dla siebie pierwszych miejsc. A jednak przyznawano Mu takie miejsca dobrowolnie, bez zazdrości, ustępując przed jego ścisłą myślą, wielką wiedzą, szlachetnością charakteru”²⁰. Pochowany został na cmentarzu Rakowickim.

Co roku w dniu 6 listopada, dniu pamięci Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownicy Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJ składają kwiaty na grobie Stanisława Krzyżanowskiego.

Bożena Wyrozumska

¹⁹ S. Krzyżanowski, w: RK 17, 1916, s. 1 (nieliczbowana).

²⁰ Pogrzb ś. p. prof. Stanisława Krzyżanowskiego, s. 1.